

20/IX/2025

BURMISTRZ MIASTA SKOCZOWA

za pośrednictwem Przewodniczącego
Rady Miejskiej Skoczowa

INTERPELACJA / ZAPYTANIE¹

dotyczy: przywrócenia funkcji rekreacyjnej rzece Wiśle w rejonie wybranych jazów

TREŚĆ INTERPELACJI/ZAPYTANIA (krótkie przedstawienie stanu faktycznego):

Rzeka Wisła płynąca przez Skoczów poprzecinana jest budowlami hydrotechnicznymi potocznie zwanymi przez mieszkańców „wodospadami”. Są to jazy. Kilkanaście i kilkadziesiąt lat temu latem wokół wspomnianych jazów można było spotkać ludzi korzystających z letniej pory roku oraz dobrodziejstwa przebywania nad wodą. Było tam wystarczająco dużo miejsca, by rozłożyć koce i móc spokojnie wypoczywać. Co więcej – wypoczywali tam nie tylko mieszkańcy naszego miasta, ale również osoby przyjezdne, dla których wypoczynek nad skoczowskim odcinkiem Wisły był celem, bądź jednym z celów podróży.

Aktualnie możliwości plażowania na odcinku od wysokości świateł przy stacji paliw „Krab” w górę rzeki są mocno ograniczone z powodu zarośnięcia brzegów Wisły. Co prawda we wrześniu ilość roślinności gęsto porastającej przestrzeń pomiędzy nurtem rzeki, a wałem zewnętrznym zmalała, ale nie był to efekt planowanej gospodarki człowieka, a rezultat powodzi. Odcinek rzeki o którym piszę bardzo negatywnie odcina się wizerunkowo od tego, co możemy zobaczyć choćby w peryferyjnych częściach Ustronia, lub w Górkach Wielkich nad Brennicą z którymi graniczymy, jako gmina. Latem opisane brzegi Wisły, to smutny widok, na który składają się chaszcze oraz samosiejki drzew z gdzieś wydeptanymi ścieżkami. Wygląda to brzydko, niechlujnie, wręcz odstrasza. Zdaję sobie sprawę z tego, że za ten stan rzeczy nie odpowiada Gmina Skoczów, ponieważ za utrzymanie rzeki w odpowiednim stanie odpowiadają inne instytucje. Z życiowego doświadczenia i obserwacji wiem, że co kilka lat brzegi Wisły są oczyszczane z roślinności przez pracowników Wód Polskich. Jednakże roślinność odrasta w sposób błyskawiczny i tuż po oczyszczeniu rekreacyjna funkcja wiślańskich brzegów zanika.

Pomimo tego, że, w moim przekonaniu, gęsta roślinność nie sprzyja wypoczywaniu nad Wisłą ludzie próbują to robić. Latem regularnie można tam spotkać młodzież obsiadującą te części jazów, do których jest dostęp. O popularności wypoczynku świadczą też śmieci, które walają się tam w każdy letni poniedziałek. Ponadto w weekendy widocznym jest, że osoby przyjezdne zrobiły sobie dziki parking przy DW941, co dla mnie jest świadectwem atrakcyjności skoczowskiego odcinka Wisły. Co więcej, latem nad Wisłą można spotkać funkcjonariuszy Straży Miejskiej, policjantów Komisariatu Policji w Skoczowie, a także policjantów sił wsparcia. W moim przekonaniu zadaniowanie wszystkich tych osób do patrolowania brzegów Wisły jest kolejnym świadectwem popularności tego miejsca zgodnie z zasadą ekonomicznego i celowego dysponowania siłami.

PYTANIE:

1. Czy jest Pan, jako piastun organu, zainteresowany tym, by przywrócić brzegom Wisły funkcje rekreacyjne?
2. Czy istnieją ramy prawne oraz odpowiednie relacje partnerskie do tego, by usankcjonować współpracę pomiędzy naszą Gminą, a Wodami Polskimi, w taki sposób, by Gmina Skoczów mogła wspomóc instytucje odpowiedzialne za oczyszczanie terenów nad Wisłą w rejonie wybranych jazów w tym zadaniu, w celu przywróceniu tym miejscom ich funkcji rekreacyjnej z pożytkiem dla mieszkańców i osób przyjezdnych?
3. Czy dysponujemy, jako Gmina, siłami i środkami do tego, by, bez narażania się na dodatkowe koszty, móc na przykład raz w miesiącu (początek czerwca, lipca i sierpnia) z grubsza oczyścić teren wokół np. czterech wskazanych jazów, po obu stronach Wisły na odcinku 10 metrów w górę i z nurtem rzeki (o ile spełniony zostanie postulat z pytania nr 1)?
4. Czy jesteśmy w stanie w rejonie tych jazów oznaczyć miejsca, gdzie można składować śmieci i zająć się ich zbiorom w poniedziałki po słonecznych weekendach (wiem, że częściowo już się to dzieje)?


.....
PODPIS ZGŁASZAJĄCEGO